

„Winniśmy wierzyć Kościołowi, a nie w Kościół, ponieważ jest On nie Bogiem ale domem Bożym.”

(św. Maksym z Turynu)

„Wiara jest okiem dla tej rzeczywistości, której nie można zobaczyć”

(Carlo Caretto)

„Wątpliwości nie rujną wiary, lecz wzmacniają ją”

(Lew Tołstoj)

„Istotą chrześcijaństwa jest wiara  
w nieśmiertelność duszy i konieczność  
rozpoczynania tego żywota wiekuistego już tutaj na ziemi”

(Paweł Hulla-Laskowski)

„Gdy dzielisz się swoim chlebem, to go ubywa.

Gdy dzielisz się swoją wiarą ona wzrasta”

(przysłowie francuskie)

„Tylko życie codzienne jest sprawdzianem naszej wiary”

(Thomas Maerton)

### Uwaga!!!

**Powstają diecezjalne strony internetowe, z poezją i świadectwami członków ruchu. Jeśli ktoś pragnąłby podzielić się z innymi swoją twórczością lub refleksjami niech przekaże materiały do animatorów.**

## RUCH ŚWIATŁO – ŻYCIE KRYTERIA PRZYNALEŻNOŚCI (2)

To określenie kryteriów przynależności do Ruchu nie ma mieć wydźwięku negatywnego; nie chodzi o stwierdzenie, kto do Ruchu nie należy, ale ma stanowić wezwanie do pełniejszego włączenia się do charyzmatu Ruchu. Wezwanie to ma być skierowane do dwóch powyżej wymienionych kategorii ludzi związanych z Ruchem, z równoczesnym pełnym uznaniem prawa z każdego do pójścia drogą własnego powołania i charyzmatu oraz przyjęcia przez kontakty z Ruchem Światło - Życie tych wartości oraz inspiracji, które mu odpowiadają i które są mu potrzebne. Kryteria przynależności do Ruchu Światło-Życie zostaną przedstawione w tej deklaracji w dwóch częściach. Część pierwsza przedstawi kryteria ogólne, wynikające z samej istoty każdego ruchu natury charyzmatycznej, część druga kryteria szczegółowe, dotyczące konkretnie naszego Ruchu Światło-Życie.

### I. Ogólne kryteria przynależności do Ruchu.

(z Deklaracji III KKO)

1. Mówiąc o przynależności do Ruchu, który jest pewną rzeczywistością duchową, osobową i między osobową, mając także wtórnie swoją stronę zewnętrzną, społeczną i organizacyjną, należy stale mieć na uwadze, że Ruch nie jest organizacją lub stowarzyszeniem powstałym na podstawie prawnego statutu, którego zaakceptowanie w formie dwustronnej umowy decyduje o członkostwie. Przynależność do Ruchu nie jest sprawą zewnętrznego deklaracji. Decyduje o niej pewien osiągnięty stopień uczestnictwa we wspólnych wartościach i

odpowiedzialności za ich realizację, dostrzegalny zewnętrznie i możliwy do zweryfikowania we wspólnocie. 2. Mając na uwadze miejsce w Ruchu w ramach rzeczywistości nadprzyrodzonej, jaką jest lud Nowego Przymierza i Kościół, należy mówić o uczestnictwie w charyzmacie, w rozumieniu szczególnego, od Ducha Świętego pochodzącego daru i powołania do służby w Kościele - jako podstawowym kryterium przynależności do Ruchu. Przez uczestnictwo zaś należy rozumieć z jednej strony otwarcie się na przyjęcie charyzmatu i jego akceptację, a z drugiej strony zaangażowanie się w jego realizację na drodze służenia nim we wspólnocie Kościoła. 3. Uczestnictwo w znaczeniu ukazanym powyżej, jest w swojej najgłębszej istocie przejawem i owocem Ducha Świętego w nas; On uzdalnia nas do wewnętrznego przyłgnięcia umysłem, wolą i uczuciem do charyzmatu Ruchu, przeżywanego jako wartość oraz do przeżywania wszystkich spraw związanych z realizacją charyzmatu w kategoriach "my", czyli łącznie ze wszystkimi będącymi na tej samej drodze. Uczestnictwo, określone w Nowym Testamencie słowem "Koinonia" ("Abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami"; 1 J 1-1,3) jest więc w gruncie rzeczy tym samym, co "jedność w Duchu Świętym".

C.D.N.

**KS. FRANCISZEK BLACHNICKI-  
WSPOMNIENIA (4)**

**„Sercom zbłąkanym dawał Jezusa, sercom cierpiącym – nadzieję,  
serca porzucone przygarniał do siebie”**

(Z wpisów do Księgi pamiątkowe w Carlsbergu)

**K**siądz Franciszek jest postacią wielowymiarową i znaczącą w życiu polskiego Kościoła. Najpierw wzmiankować należy Jego wkład w dziedzinie naukowej. Jego zasługą pozostanie przybliżenie myśli Arnolda, jak i autorów słynnego już dziś kilkutomowego Podręcznika Teologii Pastoralnej. Dzięki temu studenci — przyszli wykładowcy tej dyscypliny teologicznej w Seminarjach Duchownych, mogli nie tylko być na bieżąco, ile kształtować przyszłych duszpasterzy, przekazując im nową wizję służby pastoralnej.

Pole zasługi w płaszczyźnie naukowej trzeba poszerzyć o podstawową funkcję samourzeczywistniania się Kościoła w terażniejszości — liturgię. Sprawowanie jej zakłada odpowiednią jej wizję, a więc teoretyczne refleksje — liturgikę. Śmiem twierdzić, że wkład ks. Franciszka w odejście od historycznego ujmowania liturgii, na korzyść jej teologicznego wymiaru, jest ciągle jeszcze za słabo podkreślany i niestety nie opracowany. Nasuwa mi się nieodparcie stwierdzenie, że ks. Franciszek jest ojcem teologii liturgii w Polsce. Promowania „nowego” spojrzenia na służbę Bożą Kościoła, dokonywał poprzez liczne artykuły, jak i działalność in concreto.

Szczerze zazdrościłem ks. Franciszkowi głębokiej wiedzy, wydobywającej ze skarbcza Kościoła rzeczy stare i nowe. Dzięki doskonałej znajomości języka niemieckiego przybliżał najnowsze opracowania czołowych liturgistów niemieckich, kładąc fundamenty pod rozwój teologicznej głębi liturgii. Równocześnie odsłaniane bogactwa wprowadzał w czyn. „Podpatrywałem” ks. Franciszka w czasie pobytu w Krościenku. I podziwiałem jego przygotowanie np. wprowadzenia do Mszy św. dobór pieśni,

komentarze - chociaż działo się to w niewielkiej grupie. Było ono zazwyczaj inspirujące, zmuszało do wejścia misterium uobecniającej się w Duchu Świętym Chrystusowej Paschy.

Troska o urzeczywistnianie się Kościoła nie ograniczała się - jak to się często zdarza - do zamkniętego, ekskluzywnego kręgu, obejmowała cały Kościół w Polsce i nie tylko. Wysiłek koncentrował się wokół młodego pokolenia - przyszłości Kościoła.

Podjęmowane inicjatywy nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem, także ze strony poszczególnych biskupów. Dał mu jednak „Ojciec Przyszłości” (Iz 9, 6 Septuaginta, Wulgata) charakterystyczny dar parresia - odwagę (Ef 3, 12) - „nie pozbywajcie się waszej nadziei, która ma wielką zapłatę. Potrzebujecie bowiem wielkiej wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy” (Hbr 10, 35). Ten dar mógł sprawiać pewne kłopoty, przejawiał się w stanowczości księdza Franciszka, nawet w uporze.

W swoim szerokim patrzaniu zasugerował kiedyś że, byłoby dobrze metodę oazową przeszczerzyć na teren duszpasterstwa wśród emigracji. Odtąd klerycy W.S.D. Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej co roku uczestniczyli w wakacyjnych wdrożeniach w ducha i drogi Ruchu Oazowego. Chodziło o to, by całe seminarium zapoznało się z metodami pracy oazowej. Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że mimo odmienności warunków pracy na emigracji ziarno zasiane owocuje.

*Ks. Bogusław Nadolski TChr Warszawa*

**SIGLE**

L I S T O P A D	1	Pt	Ap 7,2-4.9-14	Mt 5,1-12a	1 J 3,1-3
	2	S	Hi 19,23-27a	Łk 23,44-46.50.52-53; 24,1-6a	1 Kor 15,20-24a.25-28
	3	N	Ml 1,14b-2,2b.8-10	Mt 23,1-12	2 Tes 2,7b-9.13
	4	Pn	Flp 2,1-4	Łk 14,12-14	
	5	Wt	Flp 2,5-11	Łk 14,15-24	
	6	Sr	Flp 2,12-18	Łk 14,25-33	
	7	Cz	Flp 3,3-8a	Łk 15,1-10	
	8	Pt	Flp 3,17-4,1	Łk 16,1-8	
	9	S	Ez 47,1-2.8-9.12	J 2,13-22	1 Kor 3,9b-11.16-17
	10	N	Mdr 6,12-16	Mt 25,1-13	1 Tes 4,13-18
	11	Pn	Tt 1,1-9	Łk 17,1-6	
	12	Wt	Tt 2,1-8.11-14	Łk 17,7-10	
	13	Sr	Tt 3,1-7	Łk 17,11-19	
	14	Cz	Flm 7-20	Łk 17,20-25	
	15	Pt	2 J 4,9	Łk 26,17-37	
	16	S	3 J 5,8	Łk 18,1-8	
	17	N	Prz 31,10-13.19-20.30-31	Mt 25,14-30	1 Tes 5,1-6
	18	Pn	Ap 1,1-4;2,1-5a	Łk 18,35-43	
	19	Wt	Ap 3,1-6.14-22	Łk 19,1-10	
	20	Sr	Ap 4,1-11	Łk 19,11-28	
	21	Cz	Ap 5,1-10	Łk 19,41-44	
	22	Pt	Ap 10,8-11	Łk 19,45-48	
	23	S	Ap 11,4-12	Łk 20,27-40	
	24	N	Ez 34,11-12.15-17	Mt 25,31-46	1 Kor 15,20-26.28
	25	Pn	Ap 14,1-3.4b-5	Łk 21,1-4	
	26	Wt	Ap 14,14-20	Łk 21,5-11	
	27	Sr	Ap 15,1-4	Łk 21,12-19	
	28	Cz	Ap 18,1-2.21-23;19,1-3.9a	Łk 21,20-28	
	29	Pt	Ap 20,1-4.11-21,2	Łk 21,29-33	
	30	S	Rz 10,9-18	Mt 4,18-22	

Moon doskonale to rozumie, wie bowiem, że totalitarny i niewolniczy rygor wewnątrz sekty byłby nie do przyjęcia dla wielu młodych, próbuje zatem wykorzystać dodatkowo jako „haczyk” wiele organizacji maskujących te koncentracje na osobie przywódcy. Moon może sobie pozwolić na tworzenie rozmaitych form swej organizacji, gdyż jako „święty biznesmen” jest bardzo bogaty, czemu sprzyjały oszustwa podatkowe. Na ulicy często można spotkać młodych ludzi z uśmiechem na twarzy, dobrze ubranych i inteligentnych (ale czy mądrych i trzeźwo myślących - oto jest pytanie), którzy przedstawiają się jako członkowie Akademickiego Stowarzyszenia Urzeczywistnienia Wartości Uniwersalnych (CARP). Ci młodzi ludzie najpierw wyrażają zaniepokojenie o losy świata

(który dla nich jest zły) czy ludzkości, a następnie zapraszają na wykład, który ma wyjaśnić cel istnienia Stowarzyszenia, a następnie na dwu lub siedmiodniowe warsztaty. „Wartości uniwersalne”, „Zjednoczenie Uczonych dla Pokoju”, „Zjednoczenie Kobiet dla Pokoju” - brzmi to dumnie i otwarcie („oświeceniowo”), ale kończy się bardzo upokarzająco, tragicznie i idolatryczną koncentracją na osobie Moona. Z teologicznego punktu widzenia Moon jest winien grzechu bluźnierstwa oraz idolatrii (oddawanie czci boskiej idolom, wyobrażeniom lub symbolom bóstw), nawet jeśli nie do końca zdaje sobie z tego sprawę. Oszukani i inicjowani przez niego są w analogicznej sytuacji, czego dowodem są spustoszenia psycho-duchowe u byłych członków sekty i uznanie jej na Zachodzie za sektę destruktywną i niebezpieczną.

Abstynencja ma również ogromną wartość praktyczną w walce z alkoholizmem jako środek niezbędny do ratowania alkoholików i środek skutecznie godzący w przyczyny alkoholizmu. Jest dzisiaj pewnikiem naukowym, nie podlegającym dyskusji, że alkoholik może być wyratowany z nałogu jedynie pod warunkiem, że stanie się całkowitym abstynentem od alkoholu do końca życia. Aby jednak alkoholik, z reguły człowiek o słabej woli, mógł wytrwać w postanowieniu abstynencji, musi znaleźć moralne oparcie w dobrowolnych abstynentach o silnej woli, cieszących się poważaniem innych, musi znaleźć się w środowisku abstynenckim lub przynajmniej w środowisku, gdzie obecność jednego lub kilku abstynentów złamała powszechny towarzyski przymus picia. Stąd postulat dobrowolnej abstynencji, podjętej z wysłą o ratowaniu bliźnich będących ofiarami nałogu, a więc z motywu miłości bliźniego. Abstynencja z tego punktu widzenia ukazuje się nam

jako niezbędny składnik akcji ratunkowej na rzecz alkoholików oraz jako czyn chrześcijańskiej miłości bliźniego. Abstynencja nabiera również wielkiego znaczenia z punktu widzenia profilaktyki przeciwalkoholowej, w odniesieniu zwłaszcza do dzieci i młodzieży. Utrzymanie dzieci i młodzieży w całkowitej abstynencji przez okres jak najdłuższy – przynajmniej do 18 roku życia – to postulat wychowawczy, którego wartości o potrzeby nikt rozumny dziś nie neguje. Zrealizowania tego postulatu będzie jednak praktycznie niemożliwe jeżeli młodzież nie będzie na każdym kroku stykała się z przykładem abstynencji wychowawców i innych przedstawicieli starszego pokolenia, zwłaszcza tych, którzy dla niej są wzorem i autorytetem. Jeżeli picie alkoholu w oczach młodzieży będzie uchodziło za rzecz dozwoloną „tylko dla dorosłych” to będzie ono właśnie dlatego rzeczą atrakcyjną i pociągającą.

Ks. Franciszek Blachnicki

## KAPŁANI RUCHU ŚWIATŁO - ŻYCIE

Ks. Kazimierz Mazur (3)

**Ks.** Mazur był człowiekiem z natury wrażliwym, delikatnym, nieśmiałym lecz aktywnym i radykalnym w sprawach Bożych. Fascynował innych wytrwałością w pracy. *Imponował swą wiedzą, bezkompromisową postawą kapłańską i wiernością powziętym ideałom.* Dobro spełniał w cichości i z taktem. Niewielu wiedziało o jego problemach zdrowotnych, występujących już od czasów seminarium. Spalał się w pracy z młodzieżą. Do cierpień fizycznych dochodziły też i duchowe, powodowane nieraz brakiem zrozumienia czy małostkowością otaczających go ludzi. Trzeba też wspomnieć o przeżywanym poczuciu osamotnienia i ludzkiej bezradności w obliczu problemów duszpasterskich w Gierczycach. Jego radykalizm wielu pociągał, ale bywało że innych zniechęcał. Trudne chwile znośił z kapłańską godnością. Z kolei on sam serdeczną troską otaczał ludzi chorych. Do obrazu jego charakteru trzeba dodać także skromność: *nie lubił się fotografować.*

Zafascynował się ideą żywego kościoła i pięknem liturgii, które przenośił na konkrety codziennego życia. Po mistrzowsku układał komentarze liturgiczne. Z szacunku dla swych słuchaczy,

wszystkie – nawet najmniejsze – przemówienia przygotowywał na piśmie. Na żarty z tego powodu odpowiadał, także żartem, iż jest to *domeną ludzi wielkich.* Miał szczególnie charyzmat duszpasterskiego oddziaływania indywidualnego. Był także człowiekiem hojnym, wspierał finansowo biedniejszych, zwłaszcza spośród młodzieży. *Mimo wielkiego skrycia potrafiliśmy odszyfrować dlaczego ks. chodził po kilka w lat w starych butach czy wytartych spodniach. Oaza była dla ks. Mazura workiem, w którym mieściła się większość oszczędności.* Akcentował potrzebę głębokiego życia sakramentalnego, zwłaszcza pełnego uczestnictwa w Eucharystii, czytania Pisma świętego i modlitwy.

Niekiedy traktowano go nie do końca poważnie, ale wszyscy patrzyli z podziwem na jego zapał i wytrwałość. *Był twardy dla siebie i wymagający od innych. Był rzeczywiście bezkompromisowy, bezinteresowny, wytrwały i czynny. Tacy ludzie nie są stworzeni do przeciętności. Tacy mają ambicję i sięgają wysoko.* Na wszystkich placówkach, gdzie posługiwał, pozostawił po sobie trwałe i dobre owoce swej obecności.

## ŚWIADECTWO

Alleluja!!!

Na początku mój świat był ciemny, raz jasny – to tak jak zebra na ulicy: zmienna, ale o regularnych pasach, po których codziennie przejeżdża tysiące samochodów. Uważałam, że jestem lepsza od innych, potrafię wszystko. Myślałam – jestem dobra. W końcu chodziłam regularnie do kościoła, nie popierałam zła. I to był rodzaj moich białych pasów. Hmm... To śmieszne, ale jako małe dziecko skakałam na przejściu tylko po jasnych pasach. Ale to właśnie mogło mnie zgubić: chwila nieuwagi, upadek i moje...nawet nie myślę, gdybym stanęła na czarnym polu. Te czarne pasy oznaczają moją ciemną stronę. To własne „uwielbienie” zaciemniało mi drogę do drugiego człowieka, na jego problemy, na problemy całego świata. Samochody z kolei to grzechy – powtarzające się bez końca, które w spontaniczny, a zarazem brawurowo prosty sposób zatrzymują życie.

Był moment, gdy byłam smakowitym kąskiem dla ludzi totalnie zdemoralizowanych, dla

których jedyną koleżanką była flaszeczka z jasnym napojem. Brakowało mi naprawdę niewiele, aby ostatnia nitka dobra została przerwana. Dzięki Bogu na mojej drodze pojawiła się przyjaciółka X.X, która zaproponowała mi, abyśmy wspólnie wybrały się na spotkanie ruchu „Światło – Życie”. „Czemu nie” – odparłam. I od tamtego czasu jak sięgam pamięcią „siedzę” w tym całym „przedsięwzięciu” Bożym.

Moje marzenia stały się piękniejsze. Mam przyjaciół, czuję się dobrze, jestem inna, inny jest świat (jakbym przejrzała przez różowe okulary).

Zaczynam kochać, kochać bliźnich, kochać Boga, kochać wszystko!

Kocham Kochać.

Za to wszystko - **Chwała Panu**

Ulka

## ŚWIĘCI NA MIESIĄC LISTOPAD

**Św. Andrzej** apostoł był bratem św. Piotra. Pochodził z Betsaidy nad jeziorem Genezaret (Galilejskim), mieszkał jednak w Kafarnaum, razem ze swoim bratem. Tak jak Piotr, był z zawodu rybakiem. Obaj byli też najpierw uczniami św. Jana Chrzciciela i wtedy spotkali pierwszy raz Pana Jezusa. Nie od razu jednak doszło do powołania ich na uczniów Jezusa. Po pierwszym spotkaniu wrócili do domu, do swoich rybackich zajęć. Tam znów spotkał ich Pan Jezus i wtedy wezwał ich. W spisie apostołów Andrzej wymieniany jest na drugim (Mt, Łk) lub czwartym (Mk) miejscu. Był pierwszym z apostołów, który spotkał Jezusa - podczas chrztu w Jordanie - i razem z Piotrem jako pierwsi zostali powołani. O dalszym życiu św. Andrzeja mówi nam jedynie tradycja i apokryfy (m.in. *Dzieje Andrzeja* i *Męka Andrzeja*). Tradycja podaje, że św. Andrzej po Zesłaniu Ducha Świętego nauczał na terenie Scytii, między Dnieprem a Donem. Inni uważają, że pracował w Małej Azji, skąd miał udać się do Achai i tam ponieść śmierć męczeńską. Według apokryfów św. Andrzej po Zesłaniu Ducha Świętego udał się do Achai, gdzie oprócz nauczania czynił wiele cudów: uzdrawiał chorych, wypędzał czarty z opętanych, a nawet wskrzeszał umarłych. Kiedy przybył do miasta Patras na Peloponezie (Grecja), został aresztowany i skazany na ukrzyżowanie. Święty z radością przyjął wyrok, ponieważ w tamtych czasach uważano to za duże szczęście: umrzeć tak jak Jezus. Według podania krzyż ten miał kształt litery "X", dlatego dzisiaj krzyż o takim kształcie nazywany jest "krzyżem św. Andrzeja". Tradycja podaje też, że św. Andrzej został ukrzyżowany 30 listopada 65r. W 356 roku relikwie św. Andrzeja przewieziono z Patras do Konstantynopola i umieszczono je w kościele Apostołów. Krzyżowcy z czwartej wyprawy krzyżowej, którzy w 1202r. zdobyli Konstantynopol, zabrali relikwie i umieścili w Amalfi w pobliżu Neapolu. Głowę św. Andrzeja papież Pius II w XV w. kazał przewieźć do Rzymu, do bazyliki św. Piotra. 25 września 1964r. papież Paweł VI nakazał ją zwrócić kościołowi w Patras.

**Św Elżbieta** Wiemy o niej tylko tyle, ile podaje nam Ewangelia wg św. Łukasza. Pochodziła z rodu Aarona, była żoną Zachariasza i do późnych lat nie miała dziecka, była bowiem nieplodna. Kiedy już była brzemienna od sześciu miesięcy, odwiedziła ją Matka Boża, która była jej krewną, a Elżbieta, pod natchnieniem Ducha Świętego, poznała, że Maria jest przyszłą Matką Zbawiciela. Kiedy dziecko już się narodziło, chociaż sąsiedzi i krewni chcieli dać mu imię ojca, Elżbieta jednak postanowiła dać mu imię Jan. Tylko tyle wiemy o świętej Elżbiecie. Tradycja nie zachowała żadnych innych wiadomości. Nie wiemy, jakie były jej dalsze losy. Imię Elżbieta pochodzi z hebrajskiego *Elishaba*, co znaczy "Bóg moją przysięgą". Św. Elżbieta jest patronką pilarzy.

## DLACZEGO CZYSTOŚĆ PRZED ŚLUBEM ? (3)

„Fundamentem gmachu doskonałości jest pokora”

(św. Teresa)

Czystość i wolność serca jest koniecznym warunkiem, aby móc kochać i przyjmować wieczną miłość. Czystość serca to ogromna wartość, którą zdobywa się w trudzie. Ktoś może pomyśleć: „To nie dla mnie! Jestem słaby”. Musimy wiedzieć, że pierwszym krokiem na drodze do zdobycia czystości serca jest wiara w to, że można ten cel osiągnąć i być rzeczywiście wolnym. Na drodze do czystości i wolności serca istnieje wiele przeszkód. Ale każdy kto podejmuje walkę o czystość nie jest sam, jeżeli tylko zaufa Chrystusowi i powierzy mu swoje trudy i wyrzeczenia. Nawet jeżeli w życie człowieka wkraść się grzech nieczystości (pornografia, uzależnienie od doznań seksualnych) zawsze może on powrócić na nowo do Chrystusa, aby doświadczyć największego cudu świata jakim jest Miłość. Dla naszego Zbawiciela nie ma ludzi zbyt brudnych. Trzeba tylko pójść do spowiedzi i wyznać Jezusowi grzechy.

Trwanie w czystości jest trudne, Pan Jezus wie o tym i dlatego chce wesprzeć każdego kto podejmie walkę o czystość. Zaufaj mu, o On poprowadzi Cię do źródeł

prawdziwej Miłości, przemieni Cię w człowieka kochającego i



odpowiedzialnego człowieka „dla drugich”.

Modlitwa bardzo pomaga i umacnia, dodaje odwagi, dlatego staraj się modlić codziennie o czystość serca

*Podręczny bagaż serca*

Dałeś mi nadzieję – biały kompres na czoło,

Ukazałeś mym oczom wiarę - lekarstwo na zdrowy rozsądek ,  
Ofiarowałeś miłość – niezawodny plaster na obtarcia ,

Dorzuciłeś jeszcze bilet w dwie strony i ubezpieczenie na przyszłe życie,  
Nie zapomniałeś o Dobrym Słowie na drogę i bagażu podręcznym z uśmiechów,

Obok posadziłeś jeszcze kilku podróżnych – doktorów samotności .

Na koniec wręczyłeś - własnoręcznie białą , czystą kartkę  
- gdybym zapisała – tą starą niezmywalnym, czarnym flamastrem,

Roztropnie pogłaskałeś mą głowę , obraszając łzami drogę , na której mnie postawiłeś.

... więc dlaczego

nadal stoję ?

Mówisz kocham,

Ale czy wiesz co tak naprawdę oznacza to słowo ?

Czujesz ból ,

Lecz czy go rozumiesz ?

Myślisz – wierzę ,

Ale czy to czynić ?

Umiesz cieszyć się ,

Lecz czy z tego co sam posiadasz ?

Znasz nieszczęście ,

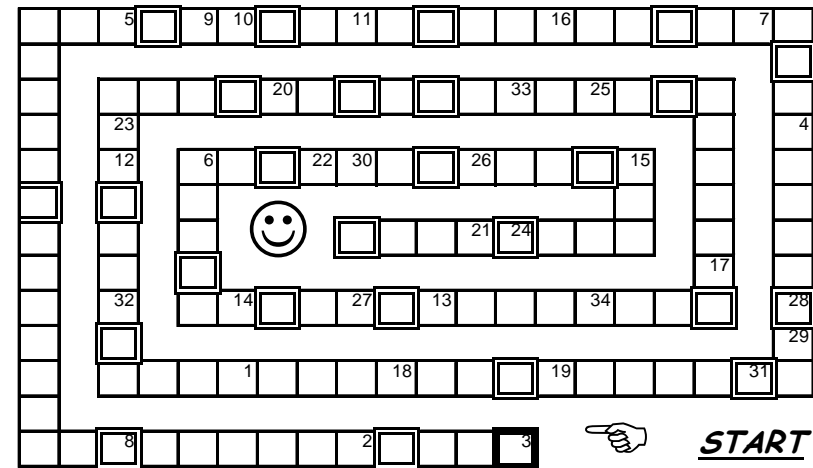
Ale czy na pewno ?

Jeśli mówisz kocham , czujesz ból , myślisz – wierzę , umiesz cieszyć się , znasz nieszczęście

To po prostu żyjesz !

Jednak żyj prawdziwie !

Marta



1. W nim Maryja położyła Dzieciątko Jezus
2. Przed świętem paschy tłum wybrał jego a nie Jezusa, aby go ułaskawić
3. Ojciec Jana Chrzciciela Łk 1,59-79
4. Wyzwoliciel, osoba niosąca pomoc, w której pokłada się nadzieję
5. Celnik, który poszedł za Jezusem, Mk 2,14, wśród apostołów występuje pod imieniem Mateusz
6. Obraz przedstawiający wizerunek Chrystusa, Maryji, aniołów i świętych; przedmiot kultu w Kościołach wschodnich
7. Gotowy był złożyć Bogu ofiarę ze swego syna Izaaka, Bóg zawarł z nim przymierze
8. Autor najstarszej Ewangelii
9. Pali się go przed ołtarzem jako wyraz uwielbienia Boga
10. Zakazany
11. Sakrament włączający człowieka do wspólnoty Ludu Bożego
12. Służy do przechowywania chleba Eucharystycznego
13. Pracowita siostra Marii i Łazarza z Betanii Łk 10,38-42
14. Pismo pobożnościowe, tekst, który nie wszedł w skład kanonu Pisma Św., np.: Ewangelia św. Jakuba

15. Oznacza: „niech się tak stanie”- słowa te wypowiedziała Maryja podczas zwiastowania
16. Miasto fenickie rozbudowane i upiększone przez króla Hiram 2Sm5,11
17. Żona Jakuba, matka Beniamina Rdz 35,16-20
18. Hebr. "Chwalcie Jahwe "
19. Anioł „wyższego stopnia” jest nim: Gabriel, Michał i Rafał
20. Jeden z dwóch, między którymi Jezus został ukrzyżowany, który powiedział: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego Królestwa”
21. ...niewiniątek dokonana na rozkaz Heroda, gdy dowiedział się o narodzinach Króla żydowskiego
22. Zdrój, krynica
23. ..., skała- to symbole solidności i bezpieczeństwa; Jezus nazywa tak Piotra, który ma być fundamentem Kościoła
24. Po grecku znaczy „uczta miłości”, była to wspólna uczta Eucharystyczna pierwotnych chrześcijan, a także wspólny wieczorny posiłek
25. Jeden z 12 apostołów, brat św. Piotra
26. Np.: aramejski lub hebrajski